Rok IX Luty 1934 r. Nr. 2

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

Rękopisów, przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: Łuck, Kurja Biskupia.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Rocznica Koronacji Ojca św. Piusa XI

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Nauki i Sztuki
Nr. 620

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Dzień wyboru i koronacji Ojca św. jest uroczystym i radosnym dniem dla całego świata katolickiego. Jest to dzień, w którym mamy szczęśliwą okazję do wyrażenia naszej miłości, naszego serdecznego przywiązania do Stolicy Apostolskiej.

Osoba zaś obecnego Namiestnika Chrystusowego tem gorętsze wywołuje w naszych sercach uczucia synowskiej miłości, im bardziej sobie uprzytomniamy, jak bardzo Papież Pius XI ukochał naród polski.

Uczucia te winniśmy łączyć z gorącą modlitwą na intencję Ojca św. i je wyrażać w możliwie najwspanialszych obchodach.

W myśl zatem 87 statutu Synodu Diecezjalnego Kurja Biskupia na mocy zarządzenia J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza diecezji poleca, aby w dniu korona-

cji, t. j. dnia 12 lutego r. b. w tych parafjach, gdzie wierni liczniej zebrać się mogą na nabożeństwo, Wiel. Księża Proboszczowie odprawili Mszę św. na intencję Ojca św., po Mszy św. zaś odśpiewali „Te Deum”. W parafjach zaś, w których trudno zebrać jest większą ilość wiernych w dzień powszedni, nabożeństwo przenieść należy na najbliższą niedzielę. Tematem kazania winna być jedna z prawd, wyjęta z traktatu „De Romano Pontifice”.

W niedzielę tę poza kościołem urządzić należy uroczystą akademję z licznym udziałem wiernych. Odczyt na akademji o Papieżu winien być dokładnie przygotowany.

Również, o ile to jest możliwem, winny być urządzone uroczyste obchody dla młodzieży.

Wiel. Księża Rektorzy kościołów jak i Księża Prefekci szkół zechcą sprawozdania z uroczystości papieskich **przesłać na piśmie w terminie do dnia 20 lutego b. r. do Kurji Biskupiej.**

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

(—) † *St. Walczykiewicz*
Biskup Sufragan
Wikarjusz Generalny

Nabożeństwo w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Nauki i Sztuki
№ 535

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Kurja Biskupia niniejszem zarządza, by w dniu 1 lutego bieżącego roku jako w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Czcigodni Księża Proboszczowie odprawili Mszę św. na intencję Pana Prezydenta.

Po Mszy św. należy odśpiewać modlitwę za Ojczyznę i Pana Prezydenta.

O godzinie w której nabożeństwo będzie odprawione powiadomić należy wiernych swej parafji.

Księża Prefekci w porozumieniu z kierownictwami odnośnych szkół uprzystępnią młodzieży szkolnej udział w zarządzonem nabożeństwie.

(—) † *St. Walczykiewicz*
Szef Sekcji
Wikarjusz Generalny

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Dekret erekcyjny parafji Antonówki

Odpis

ADOLF PIOTR
SZELĄŻEK
Z BOŻEJ I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI
BISKUP ŁUCKI

Nr. 7422/33 Dr. Św. T.

Dobro duchowne katolików, mieszkających na terytorjum parafji Bereźnicy, Stepania i Włodzimierca wymaga, aby z nich była wydzielona część odpowiednia w celu utworzenia nowej parafji. Mając na względzie wszystkie okoliczności, w których znajdują się osiedla ludzkie pomienionego terytorjum, przekonywujemy się, że istnieją zupełnie dostateczne powody kanoniczne do erekcji nowej kościelnej placówki.

Opierając się przeto na c. 1427, po uskutecznieniu wszystkich warunków, wskazanych w c. 1428, niniejszem erygujemy parafję Antonówkę obrz. łac. w dekanacie Sarneńskim. Do parafji Antonówka wchodzą

I. *Z parafji Bereźnickiej*:

1. Antonówka
2. Dąbrowa (futor duży)
3. Dębowa Góra
4. Horodziec
5. Kołbanie-Kopaczówka
6) Krasna Góra
7. Parośle-Perespa
8. Romanówka
9. Sunia
10. Wydymer
11. Zarzecze

II. Z parafji Stepańskiej:

1. Kryczylsk
2. Romejki.
3. Wielichów

III. Z parafji Włodzimierzeckiej:

1. Giedrojciówka
2. Kruszewo
3. Majdan Wadymerski
4. Purbejówka
5. Parośl
6. Setkówka
7. Sernikowa
8. Załawiszcze.

Zobowiązujemy Przewielebnego Księdza Dziekana Dekanatu Sarneńskiego do wprowadzenia w życie tego Dekretu przez uwiadomienie odnośnych Księży Proboszczów, których parafje mają w jakikolwiek sposób zmienić swe granice w wyniku tej erekcji także przez obwieszczenie niniejszego Dekretu ludności katolickiej zainteresowanych terytorjów.

Dan w Łucku, dn. 11 stycznia 1934 r.

(—) *Adolf Szelążek*
Biskup Łucki

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz.

O obowiązku ubezpieczenia i opłacania składek za służbę kościelną

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Majątk. - Finans.
Nr. 145.

Łuck, 13 stycznia 1934 r.

W myśl uchwały Komisji Prawnej Episkopatu Polskiego z d. 2.XII 1933 r. Sekretarjat tegoż Episkopatu pismem do Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 16 grudnia 1933 roku prosił o wydanie okólnika do instytucyj ubezpieczeń społecznych, któryby zalecił tym instytucjom wstrzymanie do dnia 1 kwietnia 1934 roku egzekucyj, prowadzonych na majątku księży proboszczów z tytułu należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

W temże piśmie Sekretarjat zapowiedział, że Ks. Ks. Biskupi wydadzą odezwę do księży proboszczów, aby zgłosili organistów i inną służbę kościelną do ubezpieczenia i aby od 1 stycznia b. roku opłacali składki bieżące, a w miarę możności aby likwidowali zaległości.

W odpowiedzi na powyższe pismo Ministerstwo Opieki Społecznej dn. 18 grudnia roku minionego za Nr. 9996/U.D. powiadamia Sekretarjat Episkopatu, że przychyliło się do wniosku w sprawie wstrzymania do dnia 1 kwietnia 1934 roku egzekucyj z tytułu należności za ubezpieczenie służby kościelnej i w tym celu wystosowało do instytucyj ubezpieczeń społecznych okólnik, następującej treści: „Na podstawie porozumienia z Episkopatem Polski Ministerstwo Opieki Społecznej poleca wstrzymać do dnia 1-go kwietnia 1934 r. przeprowadzenie egzekucyj do majątku księży proboszczów z tytułu należności za zaległe składki ubezpieczeniowe i odsetki zwłoki, przypadających od ubezpieczenia służby kościelnej”.

Ministerstwo Opieki Społecznej zaznacza zarazem iż Episkopat Polski, niezależnie od powyższego, zaleci duchowieństwu regularne opłacanie bieżących składek i spłacanie również, w miarę możności, zaległych należności instytucji ubezpieczeń społecznych. Dn. 18.XII 1933 r. Nr. 9995/U.D.

W wykonaniu wspomnianej uchwały Komisji Prawnej Kurja Biskupia niniejszem powiadamia Duchowieństwo diecezjalne o obowiązku ubezpieczenia służby kościelnej we właściwej ubezpieczalni społecznej i opłacania składek bieżących. Obowiązek ubezpieczania obejmuje też służbę kościelną obrządku wschodniego.

(—) *Ks. Prał. J. Zagórski*
Szef Sekcji.

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz.

Kwesty na budowę kościołów

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Majątk.-Finans.
Nr. 7401/33

Łuck, 12 stycznia 1934 r.

W styczniu minionego roku Kurja Biskupia rozesłała do Przewielebnego Duchowieństwa okólnik, którym zabraniała powierzać zbiórkę ofiar na budowę i odbudowę kościołów firmom, sprzedającym obrazy i inne dewocjonalja. Wbrew temu zarządzeniu, jak informuje Kurję Urząd Wojewódzki, zdarzają się wypadki nieprzestrzegania powyższego przepisu. Najkategoryczniej poleca się Przew. Księżom Proboszczom ściśle zastosować się do przepisów zawartych w cytowanym okólniku, ogłoszonym w Miesięczniku Diecezjalnym w lutym 1933 roku, aby nie spowodować zakazu kwest ze strony władz cywilnych.

(—) *Ks. Inf. J. Zagórski*
Szef Sekcji

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

Rozporządzenie Rady Ministrów
z dnia 28 stycznia 1934 r.
o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym.

Na podstawie art. 10 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zarząda się co następuje: [1])

§ 1. Rozporządzenie niniejsze dotyczy stowarzyszeń nieobjętych art. 9 pkt. a) prawa o stowarzyszeniach, a mających za cel podstawowy szerzenie zasad

1) Ustawę o Stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. ogłaszał „Miesięcznik Diecezjalny Łucki" 1933 r. na str. 138.

katolickich, jeżeli powstały za zgodą biskupa diecezjalnego lub już po ich powstaniu zostały przezeń aprobowane, nie mają charakteru pracowniczych związków zawodowych, a statuty ich (art. 12 i 19 powołanego prawa) przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszenia.

§ 2. Stowarzyszenia, przewidziane w § 1, będą traktowane według postanowień prawa o stowarzyszeniach z poniższemi zmianami:

Postanowienia: art. 6 pkt. a) w zakresie celu podstawowego stowarzyszeń (§ 1), art. 18, z wyjatkiem pkt. b) w ust. 2 prawo o stowarzyszeniach, nie będą stosowane do tych stowrzyszeń.

Art. 14 będzie miał zastosowanie tylko o ile dotyczy zgodności danego stowarzyszenia z prawem.

Zakładanie oddziałów stowarzyszenia, podpadającego pod § 1, może się odbywać drogą zawiadomienia właściwej władzy administracyjnej przez centralę stowarzyszenia. Pozatem również do oddziałów stowarzyszeń zwykłych będą stosowane przepisy art. 41 prawa o stowarzyszeniach.

Co do korzystania z ofiarności publicznej stowarzyszenia zwykłe będą traktowane na równi ze stowarzyszeniami rejestrowanemi.

§ 3. Właściwe władze państwowe za pośrednictwem władzy wojewódzkiej zawiadomiają biskupów diecezjalnych o wszelkich dostrzeżonych uchybieniach w działalności stowarzyszeń, przewidzianych w § 1.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze stosuje się również do związków stowarzyszeń, jeśli te związki odpowiadają warunkom § 1, nawet gdy do związku należą stowarzyszenia nie objęte przepisem § 1.

§ 5. Warunkiem zastosowania przepisów niniejszego rozporządzenia jest zawiadomienie właściwej wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przez biskupa diecezjalnego o udzieleniu przezeń zgody na założenie stowarzyszenia lub aprobaty dla stowarzyszenia już istniejącego.

Warunek ten uważa się za spełniony także, gdy, przy zgłoszeniu stowarzyszenia lub przy wniesieniu podania o rejestracji do właściwej władzy administracyjnej, zostanie złożony dokument, stwierdzający zgodę lub aprobatę biskupa diecezjalnego.

§ 6. Stowarzyszenia obecnie istniejące zgodnie z przepisami w dacie ich powstania obowiązującemi, a podpadające pod przepis § 1, będą korzystały z przepisów rozporządzenia niniejszego, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia jego w życie uczynią zadość wymaganiom § 5; do upływu zaś tego czasu mogą uprawiać nadal swą działalność.

§ 7. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oswiecenia Publicznego.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *J. Jędrzejewicz*

Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki*

Ważne wyjaśnienie w sprawie opłat stemplowych od odpisów, wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego.

Ministerstwo Spr. Wewn. w porozumieniu w Min. Skarbu okólnikiem Nr. 114 z 16.XI r. b. wyjaśniło, że w zakresie opłat stempl. od odpisów, wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego obowiązują obecnie na mocy art. 155 i 160 ustawy o opłatach stempl. (Dz. U. z 1932 r., poz. 413) oraz § 183 r. w. s. (Dz. U. z 1932 r. poz. 842) niżej wymienione zasady.

I. Na obszarze woj.: poznańskiego, pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego opłata stempl. wynosi 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci. Wyjątek stanowią odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywil., wyda-

wane przez duszpasterzy wojskowych, co do nich bowiem obowiązują zasady, podane niżej w dziale II.

II. Na pozostałym obszarze Państwa wysokość opłaty stempl. zależy od odpowiedzi na pytanie, kto ponosi koszty utrzymania tego urzędu stanu cywil., który w konkretnym przypadku wydaje odpis, wyciąg lub świadectwo z ksiąg metryk.:

a) jeżeli świadectwo (odpis, wyciąg lub inne) z ksiąg metryk. wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi Skarb Państwa, to opłata stempl. wynosi 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci;

b) jeżeli zaś Skarb Państwa ponosi koszty utrzymania danego urzędu stanu cywil., to opłata stemplowa wynosi 3 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci; oprócz tej opłaty stempl. — żadna inna opłata nie ma być pobierana (art. 154 ustęp przedostatni u. o. s.).

Na obszarze b. dzielnicy ros. i b. dzielnicy austrjackiej — urzędami stanu cywil., których koszty utrzymania ponosi Skarb Państwa, są jedynie:

a) duszpasterze wojsk.;

b) komisarjaty policji na obszarze m. st. Warszawy, prowadzące akta stanu cywil. dla wyznań niechrześcijańskich i niektórych sekt tolerowanych oraz

c) starostwa na obszarze b. dzielnicy austrj., prowadzące akta stanu cywil. osób, nie należących do żadnego wyznania prawnie uznanego (wyznawców różnych sekt oraz osób bezwyznaniowych).

A zatem na obszarze, wym. w ustępie poprzednim, odpisy, wyciągi i in. świadectwa z akt stanu cywil., wydawane jedynie przez urzędy wskazane pod literami a, b, c, podlegają opłacie stempl. w wysokości 3 zł. — wydawane zaś przez urzędy innego rodzaju— w szczególności przez duchownych, prowadzących akta stanu cywil. dla swojej społeczności wyznaniowej oraz przez organa komunalne, podlegają opłacie stempl. w wysokości 1 zł.

III. Na całym obszarze Państwa obowiązują nadto zasady następujące:

1. Wolne są od opłaty stempl. — pod warunkiem wzajemności — na mocy art. 155 ustęp ostatni u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywil. tyczące się: a) szefów i funkcjon. przedstawicielstw dyplomat. państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, b) szefów (nie funkcjon.) zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków rodzin osób urzędowych wymienionych pod a) i b). Urząd stanu cywilnego nie ma wdawać się w dochodzenia, czy dane państwo obce stosuje wzajemność wobec Polski, lecz ma oprzeć się na założeniu, że taka wzajemność istnieje. O ileby okazało się, że w poszczególnych państwach obcych stosowane są zasady odmienne, Ministerstwo Spr. Wewn. po porozumieniu się z Ministerstwami Skarbu i Spr. Zagranicz. powiadomi o tem osobnem pismem.

2. Wolne są od opłaty stemplowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywil., wydawane na wniosek zagran. przedstawicielstw dyplomat. lub konsularnych:

a) na mocy art. 160 p. 3 w związku z art. 144 p. 6 u. o. s., jeżeli przedstawicielstwo państwa obcego w piśmie, którem żąda wydania dokumentu metrykal., zaznaczyło wyraźnie, że dokument jest potrzebny dla celów urzędowych;

b) na mocy art. 160 p. 1 w związku z art. 142 p. 17 u. o. s., jeżeli przedstawicielstwo państwa obcego w piśmie, którem żąda wydania dokumentu metrykal. zaznaczyło, że osoba, której dokument jest potrzebny, nie może uiścić opłaty stempl. z powodu ubóstwa.

3. Wolne są od opłaty stempl. na mocy art. 160 p. 4 u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywil., wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników

umysłowych i innym instytucjom ubezp. przymusowego niemajątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezp.

4. Wolne są wreszcie od opłaty stempl. na zasadzie art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 16.III.28 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U., poz. 309) w brzmieniu, ustalonem ustawą z 15.III.32 (Dz. U. poz. 390) — odpisy, wyciągi lub inne świadectwa z akt stanu cywilnego wydawane celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności.

5. Wolne są wreszcie od opłaty stempl. na mocy punktu 3 art. 160 u. o. s. odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywil., wydawane innym osobom, wymienionym w art. 144 u. o. s., a w szczególności urzędom państw. i samorz. (np.: sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).

IV. Jeżeli na dokumencie metryki umieszczono kilka uwierzytelnień podpisów osób urzędowych, to każde uwierzytelnienie podlega osobnej opłacie w wysokości 1 zł. 50 gr., przewidzianej w art. 158 u. o. s.; w tym przypadku nie ma zastosowania zawarty w tymże artykule przepis, ograniczający do 5 zł. sumę opłat za poświadczenie kilku podpisów.

Klauzule legalizacyjne, umieszczone na odpisach, wyciągach i innych świadectwach z akt stanu cywil., zwolnionych od opłaty stempl. w myśl zasad, podanych wyżej w dziale III, są również wolne od opłaty stempl. przewidzianej w art. 158 u. o. s., jako ściśle związane z dokumentem metrykal.

Klauzule legalizacyjne, umieszczone przez polskie urzędy państw. na żądanie przedstawicielstw konsularnych Stanów Zjedn. A. Półn., są wolne od opłaty stempl. na mocy art. 160 (pkt. 1) u. o. s. w związku z pkt. 17 art. 142 tejże ustawy, o ile przedstawicielstwo konsularne w piśmie, w którem zwraca się o uwierzytelnienie podpisu, zaznaczyło, że dokument, na którym ma nastąpić uwierzytelnienie, potrzebny jest Biuru Weteranów w Waszyngtonie.

V. Poza przypadkami wymienionemi w dziale III, odpisy, wyciągi lub inne świadectwa z akt stanu cywilnego, mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem złożeniu opłaty stempl.

Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania dokumentu metrykal., jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stempl. nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywil. niewątpliwie znany, ma być dokument metrykal. wydany mimo nieuiszczenia opłaty stempl. (art. 160 p. 1 w związku z art. 142 p. 17 u. o. s.). Urzędnik stanu cywil. ma jednak w takim razie pozostawić w swych aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy dokument został wydany oraz z jakich powodów urzędnik uznał petenta za ubogiego (§ 187 r. w. s.).

VI. Wydanie dokumentu metrykalnego, podlegającego opłacie stempl., mimo nieuiszczenia lub niedostatecznego uiszczenia tej opłaty, może mieć miejsce wtedy tylko, gdy za wydaniem niezwłocznem przemawiają względy publiczne lub wzgląd na poważny interes petenta (art. 161 ust. 2 u. o. s.).

O ile chodzi o osoby, zamieszkałe zagranicą, dokument metrykalny może być im również wydany mimo nieuiszczenia opłaty stempl. za pośrednictwem właściwego konsulatu polsk., który doręcza dokument po uprzedniem pobraniu opłaty stempl. już jako opłaty konsularnej (art. 161 ustęp 3 u. o. s. oraz § 189 r. w. s.).

VII. Opłatę stemplową uiszcza się znaczkami stempl., które nakleja się na wydawanym dokumencie i kasuje się pieczęcią urzędu stanu cywil. (§ 188 r. w. s.).

Na dokumentach matrykal., wydawanych celem przedstawienia instytucjom ubezp. przymusowych niemajątkowych, albo celem dołączenia do akt urzędu, prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności (art. 2 rozp. Prez. Rzplitej o ewidencji i kontroli ru-

chu ludności w brzmieniu ustalonem ustawą z 15.III. 32 Dz. U. poz. 390) należy umieszczać (§ 187 r. w. s.) adnotację, wymieniającą instytucję, której dokument ma być złożony, a ułożoną według schematu:

„Wydano celem przedstawienia. . . . . dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych (celem dołączenia do akt urzędu . . . . . . jako prowadzącego ewidencję ruchu ludności)".

Stwierdzenie spełnionego obowiązku obywatelskiego przez Duchowieństwo Diecezji Łuckiej

Ogólno Polski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej nadesłał Kurji Biskupiej pismo następującej treści:

Dyplom. Ogólno Polski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej stwierdza, że zespół pracowników Diecezji Łuckiej w Łucku spełnił obowiązek obywatelski.

Warszawa, dn. 5 października 1933 r.

Prezes
(podpis nieczytelny)

Sekretarz Generalny
(podpis nieczytelny) M. p.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Zjazd Koła Księży Prefektów Diecezji Łuckiej

Dnia 13-go stycznia r. b. odbył się w Seminarjum Duchownem w Łucku zjazd Koła Ksieży Prefektów Diecezji Łuckiej. Zjazdowi przewodniczył ks. kan. Jarosiewicz, a w imieniu J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza naszej diecezji występował na zjeździe ks. kan. Pierzchała, szef sekcji szkolnej w Kurji Biskupiej. Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego przemówił ks. delegat biskupi, stwierdzając, że sprawy księży prefektów jako też wychowanie młodzieży wysuwają

się na pierwszy plan wśród trosk pasterskich Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Pasterza, czego dowodem są Jego wystąpienia w tych sprawach na zjazdach Episkopatu Polskiego, staranie o należyty dobór księży prefektów i o ich uposażenie. Ze swej strony wyraził ks. szef ubolewanie, że zjazd nie dopisał liczebnie, a zwłaszcza nie były reprezentowane na nim ważniejsze ośrodki diecezji jak Kowel, Włodzimierz i Krzemieniec. Następnie ustalono porządek dzienny Zjazdu w takiej kolejności:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu.
2) Sprawozdanie z czynności prezesa, skarbnika i komisji rewizyjnej.
3) Dyskusja nad sprawozdaniami.
4) Referat „Uwagi nad współczesnem duszpasterstwem w szkole" ks. kan. Jarosiewicz. Po referacie dyskusja.
5) „Rozporządzenia władz i sprawa nowego programu nauki religji"—ks. kan. Pierzchała.
6) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.
7) Rezolucje i wolne wnioski.
8) Hołd J. E. Najdostojniejszemu Pasterzowi naszej diecezji.

Po przyjęciu porządku dziennego i wybraniu sekretarza zjazdu, przewodniczący zawiadomił zebranych, że usprawiedliwili swą nieobecność na zjeździe następujący księża prefekci: ks. ks. Giżycki, Hipsz, Kuczyński, prał. Świderski i ks. Lenczewski. Z powodu nieobecności ks. sekretarza Kuczyńskiego odpadł pierwszy punkt porządku dziennego i przystąpiono do drugiego punku, w którym ks. kan. Jarosiewicz zdawał sprawozdanie z działalności Koła i swojej jako prezesa. Okazało się, że mimo wysiłków ze strony zarządu działalność Koła w tym okresie nie dała pożądanych rezultatów. Wynik w organizowaniu rekolekcyj zamkniętych dla maturzystów mógłby być liczebnie lepszy.

Próby nawiązania kontaktu ściślejszego z członkami częściowo zawiodły, gdyż wielu z nich nie od-

powiadało wcale na ankiety i korespondencje. W sprawie projektowanego kursu katechetycznego wyjaśnił ks. prezes, że termin jego odbycia uzależniony został przez Min. Wyzn. R. i O. P. od terminu wprowadzenia w życie nowych programów religji. Z chwilą ich wprowadzenia odbędzie się kurs, którego organizacja, jak to w wyjaśnieniu swoim dodał ks. kan. Pierzchała, jest na jak najlepszej drodze.

Po sprawozdaniu kasowem ks. Gałęzowskiego i komisji rewizyjnej, stwierdzającej zgodność ksiąg ze stanem kasy, rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos ks. Pszonka, który, wyraziwszy kilka życzeń odnośnie do pracy zarządu, wystąpił z projektem wciągnięcia wszystkich ks. ks. prefektów diecezji do Koła Diecezjalnego. Następnie zabrał głos ks. dr. Żukowski i podał szereg uwag co do mającego się odbyć kursu, między innemi wyraził życzenie, aby na tym kursie było mniej teorji, a więcej praktyki. Poruszył również kwestję wpisywania się na członków Koła, nie zgadzając się w przeciwieństwie do swego przedmówcy na stosowanie w tym względzie jekiegokolwiek przymusu. Na końcu dyskusji zabrał głos kan. Pierzchała i wyjaśnił zebranym iż życzeniem Kurji Biskupiej jest, aby wszyscy księża prefekci do Koła należeli. Na tem dyskusję zamknięto.

Skolei nastąpił refarat ks. kan. Jarosiewicza „Uwagi nad współczesnem duszpasterstwem w szkole". Prelegent, wskazał trudności i przeszkody na jakie praca religijno-wychowawcza natrafia w czasach dzisiejszych. Dom i szkołę—mówił prelegent — opanowywuje duch laicyzmu, religję zastępuje się jej namiastką, kult Boga — kultem człowieka. Pracę duszpasterską w szkole należy oprzeć o rodzinę. W cyklu kazań o wychowaniu w rodzinie, trzeba podkreślić autorytet rodziny, następnie propagować w niej przy pomocy młodzieży czytanie pism katolickich, bo doświadczenie wykazuje, że w którejkolwiek rodzinie znajduje się pismo katolickie, choćby nasze „Życie Katolickie",

tam o wiele lepiej niż w innych rodzinach przedstawia się oblicze religijno-moralne dziatwy. W szkołach należy zakładać i prowadzić organizacje religijne jak Sodalicje, Kółka Żywego Różańca, Krucjatę Eucharystyczną. Trzeba budzić u młodzieży szlachetny optymizm i wiarę w zwycięstwo prawdy i ideałów nad szerzącem się złem.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabrali głos ks. ks.: kan. Pierzchała, Warpechowski, Pszonka, Żukowski, Gulbinowicz, Pluta i Janusz.

Po przerwie obiadowej ks. kan. Pierzchała referował rozporządzenie władz diecezjalnych odnośnie do spraw prefektowskich; wyjaśnił między innemi sprawę regulowania „seminaristicum" przez ks. ks. prefektów, mówił dalej o stosunku prefekta do władz szkolnych, do organizacyj zakładowych na terenie szkoły, o stanowisku jakie prefekt ma zająć wobec innych przepisów, mających związek z życiem religijno-moralnem młodzieży. Wyjaśnił również, że uzgodniona została z Kuratorjum Łuckiem sprawa organizacyj religijnych młodzieży szkolnej, a to w ten sposób: w gimnazjach i seminarjach naucz. można zakładać Sodalicje Marj., na terenie szkół powszechnych mogą działać: Krucjata Eucharystyczna, Tereski, Dzieło Dziecięctwa Jezusowego, traktowane jako przygotowanie do Sodalicji. Różaniec traktuje się jako praktykę religijną, a Kółko Ministrantów — jako przygotowanie się do służenia do Mszy św.

Wyjaśnił też ks. kan. sprawę wizytacji nauki religji przez proboszcza w szkołach należących do jego parafji. Otóż ma to być wizyta pasterska o charakterze prywatnym dla nawiązania kontaktu z dziećmi i nauczycielstwem, bez prawa przysłuchiwania się lekcjom religji, lub też wydawania opinji o ich prowadzeniu. To należy do ustanowionych przez Władzę Diecezjalną wizytatorów religji.

W końcu zaznaczył, że w nauczaniu trzeba się trzymać starego programu aż do chwili ukazania się nowego, który opracowuje obecnie specjalna komisja powołana przez Episkopat.

Po referacie ks. kan. Pierzchały przystąpiono do wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej. W skład zarzadu weszli ks. kan. Jarosiewicz — prezes, ks. Gałęzowski — wiceprezes, ks. Kuczyński — skarbnik, ks. Janusz—sekretarz. Na członków zarządu wybrano ponadto ks. ks. Pszonkę, Żukowskiego i Gulbinowicza, a do komisji rewizyjnej ks. ks. Drabika, Plutę i Tyszkę.

Po wyborach zarządu i uchwaleniu rezolucyj postanowiono zwrócić się do ks. Rektora Jagłowskiego, z podziękowaniem za gościnne przyjęcie zjazdu w murach Seminarjum i złożyć z tej okazji na sierociniec „Teresinek” zebraną pośród siebie kwotę pieniężną.

Po załatwieniu jeszcze kilku wolnych wniosków Zjazd zamknięto odmówieniem modlitwy i wszyscy uczęstnicy udali się do pałacu biskupiego, by złożyć hołd J. E. Najdostojniejszemu Ks. Biskupowi Ordynarjuszowi, który z powodu przeziębienia na Zjazd przybyć nie mógł. Imieniem Koła składał hołd Jego Ekscelencji ks. kan. Jarosiewicz, informując zarazem Pasterza o przebiegu obrad i powziętych uchwałach zjazdowych.

J. E. Najdostojniejszy Pasterz przyjął wszystkich bardzo serdecznie wypytując się o tych, którzy na zjazd przybyć nie mogli, następnie w dłuższem serdecznem przemówieniu wyraził swój pogląd na zadania prefekta w dzisiejszych czasach, kładąc silny nacisk na potrzebę wciągnięcia przezeń i rodziny w orbitę swego duszpasterstwa. Wspomniał też J. E., że, doceniając wartość rodziny katolickiej w kształtowaniu przyszłych pokoleń, zamierza urządzić już w tym roku „Kongres rodziny”, na którym najwybitniejsi prelegenci polscy omówiliby szczytne i niczem nie zastąpione jej posłannictwo. Zachętą do wytrwałej pracy zakończył Jego Ekscelencja swoje przemówie-

nie, przechodząc po niem do rozmowy z każdym uczestnikiem zjazdu.

Po wyjściu z pałacu biskupiego udali się wszyscy do domów wynosząc ze zjazdu jak najlepsze wrażenie.

Rezolucje Zjazdu Diecezjalnego Koła Księży Prefektów.

I. Wszyscy księża prefekci mają należeć do Diecezjalnego Koła Księży Prefektów. Składka członkowska wynosi 9 zł. rocznie. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy" członkowie osobiście zaprenumerują.

II. Księża prefekci powinni zakładać bibljoteki i czytelnie religijne. Recenzje godnych polecenia książek i pism oraz artykuły o nauczaniu i wychowaniu religijnem należy przez Zarząd Koła umieszczać w „Miesięczniku Diecezjalnym".

III. Księża prefekci powinni na konferencjach dekanalnych omawiać zagadnienia pedagogiczno-metodyczne.

IV. Zjazd uchwala urządzać każdego roku rekolekcje zamknięte dla maturzystów.

V. Zjazd uważa za wysoce pożądane w bieżącym roku szkolnym urządzić zjazd delegatów i osobnym delegatek Sodalicji Marjańskiej.

VI. Duszpasterstwo harcerskie zjazd poleca wyjątkowej trosce księży prefektów. *Ks. J. J.*

Młodzież o religji[1]

Zbyteczną byłoby rzeczą dowodzić, że w Polsce toczy się obecnie walka o młodzież, o wpływy i rząd dusz wśród szeregów młodego pokolenia. Chociaż walka ta bywa ukryta, podstępna, a niekiedy kroczy la-

1) Czcigod. Ks.Ks. Prefektom, którzyby zechcieli przesyłać prace na tematy wychowawcze, redakcja Miesięcznika Diecezjalnego będzie chętnie udzielać miejsca.

biryntem zamaskowanych podejść, tem niemniej jest oczywistą, narzucającą się i nieustępliwą.

Najogólniejszą i najdalszą przyczyną tych zmagań się — to czasy obecne, czasy epokowych przemian w życiu gospodarczem, państwowem, narodowem, czasy gigantycznych starć i przeobrażeń ideowych, sięgających do najgłębszych pokładów ducha ludzkiego. Stąd te ciągłe i usilne agitacje, wpływy, przekonywania, zjednywania i przerabiania młodocianych dusz wbrew wpływom rodziny, Kościoła i ogólnej opinji społeczeństwa. Dochodzi do tego, że w chaosie prądów i w mnóstwie najróżnorodniejszych zastrzyków ideologicznych, jakim podlega młode pokolenie, niełatwo zorjentować się. Niełatwo też scharakteryzować dzisiejszą młodzież i dać ogólną odpowiedź na pytanie: jaką ona jest?

Wiosną ubiegłego roku jeden z dzienników stołecznych[1]) ogłosił ciekawą ankietę „Młodzież o sobie", która jednak, jak się zdaje, przeszła później wśród starszego społeczeństwa bez większego echa. Zainteresowanie się młodzieży ankietą było znaczne, czego dowodem są liczne odpowiedzi pojedyńczych jednostek i najrozmaitszych ugrupowań młodzieży akademickiej.

Jeżeli chodzi o poglądy religijne, a one nas przedewszystkiem interesują, to trzeba stwierdzić, że nie było ani jednego wrogiego wypowiedzenia się przeciwko religji i Kościołowi. Były natomiast tak samodzielne i sztandarowe przyznania się do wiary, do katolicyzmu, że niech wolno będzia niektóre z tych głosów przytoczyć nawet w dłuższych cytatach.

„W walce o charaktery — pisze jeden z przedstawicieli starszej młodzieży — przedewszystkiem szukamy oparcia w religji. Mamy głęboką i mocną wiarę, krórej nie poddajemy analizie, ani krytyce rozumu. Chcemy w życie swoje wprowadzić Boga. I dlatego

1) „A. B. C." — marzec, kwiecień 1933 r.

wielkie rzesze akademików zalegają kościół św. Anny w czasie rekolekcji, kościoły co niedziela pełne są młodzieży, na terenie akademickim rozwijają się organizacje katolickie, — i dlatego olbrzymią popularność wśród nas mają tacy pisarze, jak Chesterton.

Przeżywamy wielkie odrodzenie ducha. Pod tym względem stoimy o wiele wyżej od starszego pokolenia. W tamtem pokoleniu pozostały wierne religji warstwy mniej inteligentne, z pośród zaś inteligencji prawie wyłącznie kobiety, nie biorące udziału w życiu szerszem. Inteligencja nie umiała zdobyć się na spojrzenie w nieskończoność. Najszlachetniejsze jednostki wchodziły do masonerji, której my wypowiedziedzieliśmy walkę aż do zagłady.

Z tego stosunku do religji — wnioskuje dalej młody autor — musiał wyniknąć odpowiedni stosunek do moralności. Jeszcze dziś czasem można usłyszeć zawodzenia nad niemoralnością młodzieży. Wielkie nieporozumienie. To nie z naszego pokolenia wyszła propaganda „życia świadomego", nie myśmy stworzyli projekt nowej ustawy małżeńskiej. A właśnie my, narażając się obrońcom propagandy żydowsko masońskiej, stajemy twardo w obronie zdrowia Narodu. Nie chcemy swobód w tej dziedzinie żadnych. Wszelkie dążenia do wyzwolenia ludzi z pod mądrych nakazów religijnych i moralnych jest oddaniem ducha w niewolę ciała.

Na zawiłe modne wśród starszego pokolenia problemy mamy bardzo proste rozwiązania. Chcemy charaktery swoje przekuwać na stal, w trudnych próbach nie ustępując ani na krok od tego, o czem każe pamiętać moralność chrześcijańska".

W innej odpowiedzi, kreślącej różnicę między starszem a młodszem pokoleniem, czytamy: „Dopóki trwała jeszcze dawna epoka, każdy wierzył w swój bank, w swój ustrój społeczny, w swoje prawa. Nam wiara w żadną instytucję ludzką nie pozostała. Wszystko jest kruche, albo płynne. Pozostały rzeczy pewniejsze,

istotnie trwałe: religja i naród. Pozostała wiara w nieliczne, ale pewne dogmaty. Dlatego starsze pokolenie ze swoją wiarą głęboką w rzeczy przejściowe, które minęły, ze swojem niezrozumieniem, że te rzeczy już nie wrócą, wydaje się nam czasem wręcz dziecinne". „I nie dlatego idziemy za Kościołem Katolickim, — głosi znowu inna odpowiedź — że nas „kler prowadzi", ale, że jest to naszą wewnętrzną potrzebą. Potrzebą tak istotną, że nie zlikwidują jej ani boyowe flirty z tkwiącym w każdym śmiertelniku apetytem na swobody i swobódki, ani celowe ośmieszanie i zohydzenie instytucji Kościoła".

Katolicyzm młodych ma charakter czynny i bojowy, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe. „Katolicka młodzież — czytamy w odpowiedziach — również radykalnie się nastawia, oczywiście w dziedzinie obyczajowej, bo za wzór postępowania bierze świętych Pańskich, którzy przecież byli największym i rewolucjonistami świata w tej dziedzinie".

A oto odpowiedź ucznia ósmej klasy gimnazjum: „Weźmy najważniejszą dziedzinę życia człowieka: religję. Starsze pokolenie było w większości niemal niepraktykujące religijnie, lub nawet całkowicie nie wierzące. Olbrzymia większość młodzieży wierzy szczerze i gorąco.

Czem sobie to tłumaczyć? Ja myślę, że wielką wojną. Człowiek, który zapomniał o Bogu, najczęściej jest b. szczęśliwy materjalnie, lecz b. nieszczęśliwy moralnie. Taką była przeważnie „stara" Europa przedwojenna. Wojna zmieniła te stosunki. Wiele potęg runęło (Niemcy, Austrja, Rosja), wiele zbudziło się do nowego życia (kraje wyzwolone z niewoli). Stąd zrodziła się wiara i miłość do Boga. A my młodzi powstaliśmy do tego radosnego życia przyszłości w wolności, już ufni w jutro, wierzący w Boga".

Tak się wypowiedziała młodzież nasza w sprawach religijnych.

Z jakimże wobec tego zdumieniem słyszymy ostatnio coraz częściej głosy młodzieży wręcz przeciwne,

wrogo usposobione do Kościoła, tchnące jakąś doktrynerską ciasnotą! Oto na widownię występuje „Legjon Młodych", który jawnie podnosi żagiew walki z Kościołem, przeciwstawia Kościołowi państwo, stara się narzucić już przestarzały gdzie indziej pogląd, że dobry katolik nie może być dobrym obywatelem państwa. Uchwała zjazdu okręgowego „Legjonu Młodych" w Krakowie, ogłoszona w „Państwie Pracy" (maj r. u.) opiewa: „Utożsamienie przez szerokie warstwy społeczne religji z klerem jako szkodliwe dla pogłębienia duchowego życia religijnego, winno być usunięte z życia polskiego. Kler polski, wychowując szerokie masy społeczne w duchu przykazań wiary, winien współdziałać w wychowaniu państwowem i oddać swe siły Państwu. Rząd polski winien mieć silny wpływ na obsadzenie stanowisk duchownych" [1]).

W listopadowym numerze 1933 r. „Państwa Pracy", jak wiadomo, organie „Legjonu Młodych", czytamy: „Politykę sprzeczną z interesem Państwa prowadzą w pierwszym rzędzie K. K. K.—Komintern, Kościół, Kapitał.. „Legjon Młodych", doceniając znaczenie czynnika religijnego w życiu społecznem, występuje jednak ostro przeciw własnej polityce Kościoła katolickiego, która kieruje się względami konjunktury światowej, nie uwzględniając interesów Państwa Polskiego, jako jednostki samoistnej" [2]).

Częstochowski zaś organ „Legjonu Młodych" „Dziś i jutro" w tym samym czasie wypowiada się w sposób jeszcze więcej zdecydowany i wyraźny: „Sądzę, że raz na zawsze trzeba to wyjaśnić: tak jak Kościół rzymski istnieć nie może bez kleru, tak też i kler bezsilny jest bez swojej potężnej świetnej organizacji, jaką jest Kościół rzymski. Kler i Kościół — to jedno. Atakując kler, atakujemy Kościół i odwrotnie" [3]).

---

1) „Młodzież Katolicka", Nr. 4, str. 40.

2) „Przegląd Powszechny", grudzień 1933 r. „Antykatolicka ideologja „Legjonu Młodych", str. 576.

3) Tamże.

I oto ten wrogi dla Kościoła „Legjon Młodych" ma wpływ, jak dowiadujemy się, na młodzież szkół średnich, gdzie przecież wychowanie katolickie jest zawarowane i konstytucją i konkordatem! O tym wpływie pisze z przechwałką „Państwo Pracy": „wśród instruktorów Straży Przedniej znaczny odsetek należy do „Legjonu Młodych". Straż Przednia jest bardzo zadowolona z tego, że ta znaczna część należy do „Legjonu Młodych", ponieważ ma nadzieję, że jej kadra instruktorska zyskuje w ten sposób ludzi ideowych— uświadomionych" [1]).

Jeżeli tak jest istotnie, to jakże ubolewania godne, że akcja antykatolicka „Legjonu Młodych" ośmiela się sprzeciwiać zarządzeniom Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w statutach szkolnych wyraża troskę o pogłębienie życia religijnego młodzieży [2]).

Wobec takich ekstrawagancyj ideowych „Legjonu Młodych" narzuca się pytanie, czy ta organizacja rzeczywiście reprezentuje młodzież naszą, a przynajmniej poważny jej odłam? Czy „Legjon Młodych" składa się naprawdę z młodych? Czy antykatolickie poglądy Legjonu są samoistną wartością duchową młodego pokolenia Polski zmartwychwstałej? Chyba, że nie, bo cóżby mogło doprowadzić najżywotniejszą cząstkę narodu, jego niezaprzeczoną przyszłość, do takiego bankructwa? Należy raczej uznać, że do „Legjonu Młodych" i do jego religijnych poglądów przyznaje się znikoma cząstka polskiej młodzieży. A za tą pożałowania godną garstką czy nie kryje się czyjaś reżyserja, która w dość szablonowy sposób sufleruje hasła antykatolickie? W każdym razie jest powód do troski nietylko o pogłębienie życia religijnego młodzieży, ale też i o jego obronę. *Ks. S. D.*

---

1) Tamże.

2) Dziennik Urzędowy M. W. R. i O. P, 9 listopada 1933 r.. Nr. 13. Statut Gimnazjum Państwowego § 20: „Nauczyciel, uczący religji, winien szczególnie troszczyć się o pogłębienie życia religijnego swych uczniów".

Z diecezji

Koncelebra J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza. W dniu Oczyszczenia Matki Boskiej (2.II) J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz koncelebrował Sumę w katedrze łuckiej.

Stacje Drogi Krzyżowej w katedrze łuckiej. Z inicjatywy i staraniem J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza w katedrze łuckiej zostaną wkrótce umieszczone stacje Męki Pana Jezusa znanej artystki rzeźbiarki Trzcińskiej Kamińskiej. P. Reynelowa z Warszawy ofiarowała na tę cenną inwestycję 4.000 zł.

Odznaczenie. Ks. Kan. Adolf Jarosiewicz, prefekt szkół w Łucku, za pracę niepodległościową pod zaborem rosyjskim został odznaczony Złotym Krzyżem Niepodległości.

Uzyskanie stopnia naukowego. Ks. Stefan Gulbinowicz, prefekt szkół powszechnych i Szkoły Handlowej w Równem, uzyskał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień Magistra św. Teologji.

Dwudziestopięciolecie kapłaństwa. W roku bieżącym przypada w diecezji Łuckiej dwudziestopięciolecie kapłaństwa ks. Walerjana Baranowskiego i ks. Stanisława Dąbrowskiego.

Zjazd. Dnia 28 b. m. w Łucku odbyło się we własnym lokalu (Jagiellońska 14) zebranie prezesów Oddziału Wołyńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Na zebraniu omawiano nową ustawę uposażeniową i bieżące sprawy organizacyjne.

Tercjarstwo w Młynowie. Sprawozdanie kasowe za rok 1933 III-go zakonu św. O. Franciszka Serafickiego (parafjalnego stowarzyszenia tercjarskiego żeńskiego w Młynowie).

Przychód:

1) pozostałość z roku 1932	29,95
2) składki członkowskie od 27 tercjarek po gr. 30 miesięcznie	95,90
3) ze sprzedaży 1 paska tercjarskiego . .	1,50
Razem .	127,35

Rozchód:

1) prenumerata 3 egz „Życia Katolickiego“ .	18,00
2) prenumerata 5 egz. „Rodziny Serafickiej“ .	12,00
3) komitetowi kościelnemu w Młynowie . .	25,00
4) sprawienie zegara ściennego do kościoła .	50,00
5) sprawienie sprzętów do kościoła . .	9,50
6) książki	2,25
7) drobne wydatki.	1,20
8) opłaty pocztowe. , ...	0,40
Razem .	118,35
saldo (pozostałość) na dzień 1 stycznia 1934 r.	9,00
Razem .	127,35

Uwaga: na dzień 1-go stycznią 1934 r. pozostaje w kasie tercjarskiej gotówką zł. dziewięć, przechowywanych na książeczce parafjalnej na rachunku P. K. O. Nr. 303532—C.

Młynów, dn. 31.XII.1933 r.

Za zgodność: *Ks. Stan. Woronowicz*
Proboszcz Młynowskiej Parafji.

Związek Terezjański. Zarząd Związku Terezjańskiego, opiekującego się organizacją Kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a posiadającego statut zatwierdzony przez władze duchowne Archidiecezji Warszawskiej, utworzył nowy Okręg Diecezji Łuckiej.

Zarząd ten mianował wizytatorką Kółek św. Teresy Diecezji Łuckiej p. Alicję Byszewską.

Kronika Seminarjum Diecezjalnego w Łucku. Z ostatniego miesiąca w życiu seminarjum zanotować można dwa smutne wypadki: choroby i śmierci.

Alumn Józef Bania przechodził ciężką operację wyrostka robaczkowego. Przez cały czas choroby pacjent znajdował się pod troskliwą opieką D-ra Biłobrana w jego prywatnej lecznicy. Tylko dzięki umiejętnym za biegom chory szybko powrócił do zdrowia.

Dnia 22 stycznia b. r. zmarł w Łucku ś. p. Dr. Fr. Miłaszewski, kilkuletni lekarz naszego Seminarjum. W pogrzebie wzięli udział wszyscy alumni na czele z ks. Rektorem. Pamięć o zmarłym lekarzu nadługo pozostanie w naszym zakładzie. Chętnie bowiem śpieszył na każde wezwanie. Czułą opieką otaczał chorych alumnów. Zorganizował i zaopatrzył aptekę miejscową. Udzielał wiele lekarstw bezpłatnie. Pouczał infirmerjuszy o pielęgnowaniu chorych. Wygłaszał odczyty z dziedziny higjeny. Wiele swego czasu i wiedzy udzielał dla Seminarjum. Stąd też całe Seminarjum wspólnie ze społeczeństwem łuckiem z głębokim żalem żegnało Zmarłego Lekarza i Obywatela o szlachetnem sercu i wielkim umyśle. W dniu pogrzebu żałobną Mszę św. w katedrze celebrował J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz. Seminarjum o ś. p. Zmarłym pamięta w modlitwach. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!

Kronika Seminarjum Wschodniego w Dubnie. W czasie świąt Bożego Narodzenia star. stylu w Papieskiem Seminarjum Wschodniem w Dubnie udzielono po raz pierwszy święceń mniejszych i diakońskich. J. E. Wizytator Apostolski Ks. Biskup Czarnecki wyświęcił czterech diakonów, w tej liczbie jednego z naszej diecezji — Bazylego Artemjewa. Święceń udzielano w ciągu kilku dni zgodnie z rytuałem wschodnim, pozwalającym udzielać poszczególne wyższe święcenia tylko jednemu w czasie każdej Liturgji. W ostatnim dniu święceń alumni uczcili krótką akademją J. E. Władykę, który 16 u. m. opuścił Dubno. Uroczystości święceń oraz celebry biskupie sprowadziły do seminaryjskiego kościoła dosyć liczne rzesze

ludu. Po wizycie biskupiej można zauważyć liczniejszą frekwencję w kościele.

Alumni Seminarjum Wschodniego wydali swoje pisemko szkolne „Druh", redagowane w pięciu językach: polskim, łacińskim, rosyjskim, rusińskim i białoruskim.

Pismo rozpoczyna list J. E. Ks. Biskupa D-ra Szelążka do redakcji, w którym Najdostojniejszy Pasterz błogosławiąc nowym poczynaniom, wyraża gorące życzenie: „Niech wszystkie jego karty tchną wielką i ofiarną miłością Kościoła świętego, niech w waszem piśmie wielkie goszczą myśli, aby im w przyszłości wielkie odpowiedziały czyny". Na treść pierwszego zeszytu „Druha" składają się, poza ogólnemi wiadomościami o Papieskiem Seminarjum w Dubnie, wspomnienia z wakacyj, wspólnie spędzonych przez alumnów w Drohiczynie n/Bugiem. Według kroniki „Druha" ks. ks. profesorów Seminarjum w tym roku—7, alumnów—34, w tem nowych—11.

Różne wiadomości

Nowy Fakultet Nauk o Starożytnym Wschodzie. Ojciec św. erygował przy Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie specjalny Fakultet Nauk o Starożytnym Wschodzie („Facultas Studiorum Orientis Antiqui"). Kurs nauki na nowym fakultecie trwa cztery lata. Po trzech latach można otrzymać Licencjat, po czterech — Doktorat. Fakultet dzieli się na cztery sekcje: egiptologiczną, asyrjologiczną, iranistyczną i semicką. Słuchacze wybierają jedną z sekcyj jako swoją specjalność. Nowy fakultet erygowany w celu pogłębienia studjów biblijnych.

Zapotrzebowanie księży do duszpasterstwa zagranicznego. Kancelarja Prymasa Polski ogłasza, że księża, chcący się poświęcić zagranicznemu duszpa-

sterstwu wśród rodaków we Francji, zechcą się zgłosić do tejże Kancelarji.

Zakaz. Wśród zarządzeń Książęco-Metropolitalnej Kurji w Krakowie znajduje się w styczniowym numerze urządowego pisma „Notificationes" następujący zakaz: „Opierając się na kan. 1386 P. K. zakazujemy kapłanom umieszczania jakichkolwiek artykułów czy korespondencji jakoteż wszelkiej współpracy z dziennikiem „Ilustrowany Kurjer Codzienny".

Zjazd Księży Moderatorów Sodalicji Marjańskiej. W Warszawie odbywał się 11 i 12 b. m. zjazd ks. ks. Moderatorów, których przybyło z całej Polski około 130. Obrady odbywały sią w gmachu gimnazjum SS. Nazaretanek. Zjazd zaszczycili obecnością Ich Em. Ks. Ks. Kardynałowie Hlond i Kakowski, J. E. Nuncjusz Papieski Marmaggi, J. E. ks. Arcyb. Sapieha, J. E. Ks. Biskup Szlagowski i J. E. Ks. Biskup Gawlina.

Wygłoszono szereg odczytów na tematy niezmiernie ciekawe i aktualne oraz uchwalono ważne rezolucje.

Z naszej diecezji był obecny na zjeździe ks. prefekt Lenczewski z Krzemieńca.

Uniwersytet Lubelski ku czci królowej Jadwigi. Staraniem Akademickiego Koła Badań Naukowych nad Kościołami Wschodniemi odbyła się w Lublinie w gmacha Uniwersytetu w dniu 18 stycznia r. b. uroczysta akademja ku czci królowej Jadwigi. Na bogatą część koncertową złożył się śpiew Chóru Katedralnego pod dyr. ks. kan. W. Mentzla i muzyka Orkiestry Symfonicznej 8 p.p. Leg. pod dyr. kpt. L. Ksionka. Na akademję przybył prof. Oskar Halecki, który wygłosił odczyt p. t. „Królowa Jadwiga a początki idei unijnej w Polsce". Odczyt wzbudził wśród społeczeństwa lubelskiego ogromne zainteresowanie i odbył się przy szczelnie wypełnionej sali. Wywody naukowe znakomitego historyka polskiego były bardzo interesujące,

zawierały bowiem wiele nowych a mało znanych szczegółów tak o świątobliwej królowej polskiej, jak również o epoce, w której żyła. O początkach idei unijnej w Polsce prof. Halecki powiedział między innemi, co następuje: „Rozstrzygające jest pytanie, kiedy się pojawiła i od kogo wyszła inicjatywa ruchu unickiego w dziejach Polski. Nie wystarczy poprzedzić wiadomości o unji brzeskiej z r. 1596 króciutką wzmianką o unji florenckiej z r. 1439, którą wysłannik papieża chciał zaszczepić na ziemiach litewsko-ruskich już kilkadziesiąt lat temu, źródłowe badania najwybitniejszych specjalistów dowodnie wykazały, że pierwszy w państwie naszem projekt unji kościelnej powstał równo dwieście lat przed synodem brzeskim, bo w r. 1396 a to z inicjatywy Jagiełły i Witolda, z których pierwszy znakomicie godził gorliwość religijną z głębokim rozumem politycznym, drugi zaś wogóle kierował się przedewszystkim trzeźwą i celową racją stanu. Stolica Apostolska żadnego w tej mierze nie wywierała nacisku, a to tembardziej, że zajęta konfliktem z antypapieżami awinjońskimi wogóle musiała chwilowo przerwać zabiegi o unję ze Wschodem. Jak się zaś ówwczas najświatlejsze umysły w Polsce zapatrywały na sprawę obrządku, o tem świadczy fakt, że już kilka lat przedtem król Władysław Jagiełło, niewątpliwie pod wpływem królowej Jadwigi, sprowadził z Pragi do Polski Benedyktynów obrządku słowiańskiego. Osadzeni na Kleparzu, gdzie jeszcze za czasów Długosza odprawiali nabożeństwo w tym obrządku, mieli torować drogę unji kościelnej z Rusią, tak pożądanemu uzupełnieniu świeżo zawartej unji politycznej z Litwą“. (KAP).

Stosunek młodzieży do religji. Czy religijność młodzieży wzrasta, czy też się obniża? To pytanie nieraz jest poruszone. Słyszy się na ten temat wiele narzekań. Równocześnie jednak prasa notuje wiele faktów, świadczących o wielkiem zainteresowaniu się młodzieży sprawami

religijnemi i o rzetelnych wysiłkach młodego pokolenia, aby w dziedzinie religijnej wykazać jak największą aktywność. Ciekawym przyczynkiem do tej sprawy jest fakt, że organizacja S.M.P. która na pierwszem miejscu stawia wyrobienie religijne, wykazuje w ostatnim roku przyrost 52.000 członków. A wiadomo, że S.M.P. nie daje młodzieży tych korzyści, które ona mogłaby znaleść w innych organizacjach. Przyrost ten można wytłumaczyć jedynie tem, że młodzież woli ponosić ofiary, aby należeć do organizacji o wyraźnym światopoglądzie katolickim. Przytem młodzież nie zadawala się samą tylko przynależnością do S.M.P., ale pracuje w ramach tej organizacji rzetelnie nad swojem urobieniem religijnem.

Świadczą o tem cyfry, podane w ostatniem sprawozdaniu zjednoczenia Młodzieży Polskiej. I tak na ogólną ilość 8 000 S.M.P. z 275.000 członków — 27.000 młodzieży należało do kółek religijnych, S.M.P. przystąpiły wspólnie do Komunji św. 10.000 razy w ciągu roku, rekolekcyj urządzono 3200, w trzydniowych rekolekcjach zamkniętych brało udział przeszło 9.000 osób, święta młodzieży urządziło 5.600 S.M.P. Pozatem S.M.P. w całej swojej działalności poświęcały dużo uwagi sprawom religijnym, a więc na zebraniach, wykładach, przy doborze książek do bibljotek, a czasopism do czytelni. To wszystko świadczy, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej stanowią ważną tkankę życiową w organizacji Akcji Katolickiej w Polsce. (KAP).

Rozwòj organizacyj katolickich na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego. Rozwój organizacyj katolickich na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z roku na rok czyni coraz większe postępy. W chwili obecnej na terenie wszechnicy pracują: Sodalicja Marjańska Akademików męska i żeńska, „Odrodzenie", „Juventus Christiana", „Organizacja Akademickiego Czynu Społecznego". Organizacje te skupiają w swoich szeregach coraz większe rzesze mło-

dzieży akademickiej, pracują na wszystkich polach życia, na pierwszem miejscu stawiając jednak wyrobienie religijno-moralne swych członków. (KAP).

Specjalne kursy dla pionierów bezbożnictwa. Na wzór bolszewicki wolnomyśliciele warszawscy urządzili w dniach 6—8 z. m. specjalne kursy dla „pionierów" bezbożnictwa. Mimo darmowego zamieszkania i utrzymania z prowincji przybyło niewielu kandydatów, ze stolicy przeważali adepci wyznania mojżeszowego.

Głównymi prelegentami na kursach byli pp. Teofil Wroński-Jaśkiewicz, urzędnik M. S. Z. i Dawid Jabłoński. (KAP).

Szkoły średnie na Wołyniu. W ubiegłym roku szkolnym na Wołyniu było 25 średnich zakładów naukowych („Wiadomości Statystyczne G. U. S. 25 stycznia 1934 r.). Uczyło w nich 392 nauczycieli, naukę pobierało 5260 uczniów (2800 chłopców, 2460 dziewcząt). Świadectwo dojrzałości otrzymało 231 mężczyzn i 133 kobiet.

Seminarja nauczycielskie na Wołyniu. W 1932/33 r. szkolnym na Wołyniu były 4 seminarja nauczycielskie, w których uczyło 71 nauczycieli 469 uczniów. Absolwentów było w roku ubiegłym—89. („Wiadomości Statystyczne G. U. S.", 25 stycznia 1934 r.).

Szkoły powszechne na Wołyniu. Według „Wiadomości Statystycznych G. U. S." (15 stycznia 1934 r.) szkolnictwo powszechne na Wołyniu w bieżącym 1933/34 r. szkolnym przedstawia się w następających cyfrach: szkół—1823, nauczycieli—3723, uczniów ogółem — 245824; w tem chłopców — 133484, dziewcząt — 112340.

W ogólnej liczbie 1823 szkół powszechnych na Wołyniu—91 prywatnych z 321 nauczycielami i z 9308 uczniami. Szkół ćwiczeń (powszechne szkoły przy seminarjach nauczycielskich) na Wołyniu—3, uczniów w nich—624.

Katolicyzm polski w r. 1933. Wpisując nową datę do dziejów Kościoła w Polsce, mamy sposobność podsumowania wydarzeń roku ubiegłego.

Rok 1933 nie obfitował coprawda w zjawiska nazbyt wielkiej wagi dla życia kościelnego, tem nie mniej zaznaczył się dalszym postępem tego życia, wzmocnieniem autorytetu Kościoła w społeczeństwie, rozszerzeniem i ugruntowaniem jego wpływów, pogłębienie akcji katolickiej, mimo niesprzyjających warunków gospodarczych i politycznych. Ogłoszony przez Ojca św. rok jubileuszowy 1900 lecia Odkupienia skierował przedewszystkiem oczy naszego katolickiego społeczeństwa ku sercu chrześcijańskiego świata—Cittá del Vaticano. Liczne pielgrzymki, spieszące do Rzymu, z wyrazami czułej miłości i hołdem dla Głowy Kościoła, były bardzo serdecznie przyjmowane przez Papieża, który ma zawsze dla Polski i Polaków najgłębszy sentyment i najlepszą pamięć. Wogóle obserwujemy fak coraz silniejszego zacieśniania stosunków Polski ze światem katolickim, o czem świadczą liczne wizyty u nas, jak Prymasa Węgier, katolików francuskich, redaktorów holenderskich pism katolickich, a z drugiej strony udział Polaków w uroczystościach 250-lecia odsieczy Wiednia i t. d. Nutą przewodnią w tych uroczystościach jest fakt najsilniejszego związku dziejowego katolicyzmu z polskością.

Do wielkich manifestacyj religijnych, które poruszyły całe społeczeństwo zaliczyć należy uroczystości częstochowskie ku czci królowej Jadwigi. Przeszło 150,000 ludzi obecych na Jasnej Górze, 20.000 stowarzyszeń, 7.000 parafij, które dały w sumie miljon podpisów — cóż to za wspaniały dowód, że kult dla wielkiej i świątobliwej monarchini, która Kościołowi przywiodła do wiary ostatnich pogan w Europie, a Polsce dała Litwę i Ruś i zapoczątkowała mocarstwowe jej stanowisko, odżył z niezwykłą mocą. Oto z piersi dwudziestoparomiljonowego narodu wyrwało się zgodne wołanie—prośba, skierowane do Stolicy św. o zalicze-

nie Jadwigi w poczet świętych pańskich, o jej wprowadzenie—według słów Ks. Nuncjusza Marmaggiego—jako perły bezcennej do wspaniałego diademu świętych polskiej korony.

Poczynania beatyfikacyjne ogromnie się ostatnio ożywiły. Mówi się więc o sprawie O. Papczyńskiego, kapelana przy Sobieskim. W Krakowie rozpoczął się też proces informacyjny O. Rafała Kalinowskiego, bohatera powstania styczniowego, sybiraka, nauczyciela Augusta Czartoryskiego, zmarłego in odore sanctitatis.

Mówiąc o wzmożeniu się atmosfery religijnej trudno nie zwrócić uwagi na zainteresowanie się rekolekcjami zamkniętemi. Rekolektantów liczy się już na tysiące. Widać stąd, że katolicyzm pogłębia się w sumieniach i duszach. Swego rodzaju wyrazem gorliwości ogólnej o chwałę Bożą jest fakt, że w tej chwili mamy około pięćdziesiąt kościołów w budowie, w roku ubiegłym zaś wykończono i poświęcono zgórą trzydzieści, nie licząc kaplic.Projektuje się poza tem wzniesienie Bazyliki morskiej, która obok projektu świątyni Opatrzności i katedry śląskiej, stanowiłaby jedną z najpiękniejszych manifestacyj budownictwa kościelnego Polski odrodzonej. Sprawa świątyni Opatrzności zapowiada się przytem na rok następny korzystniej—jest możliwość zapoczątkowania się jej realizacji. W każdym bądź razie ofiarność publiczna na ten cel wciąż się utrzymuje.

Do charakterystycznych zjawisk roku ubiegłego zaliczyć należy zmianę opinji w sprawie unji. Po szeregu ataków i polemik, zakończonych nawet potępieniem jednej z książek nastąpiło odprężenie. Inwektywy osłabły, do czego niewątpliwie przyczyniło się pojawienie dobrze redagowanego organu o.o. jezuitów „Oriens". Na froncie prasowym mamy też do zanotowania powstanie paru nowych pism diecezjalnych.

Szereg czasopism obchodził w roku zeszłym ju-

bileusze. „Przegląd Powszechny"—pięćdziesięciolecie istnienia, „Przegląd Katolicki" — 70-lecie, „Przewodnik Katolicki" — 40-lecie.

Przedmiotem poważnej troski, wyrażonej już w enuncjacjach Episkopatu, pozostaje nadal sprawa szkolna, zwłaszcza w związku z programami nauczania.

Do dodatnich zjawisk życia religijnego w kraju zaliczyć należy dalszy upadek sekciarstwa, marjawityzmu i hodurowców. Przyczynia się do tego i nasze sądownictwo, które nakazuje sekciarzom zdejmować sutanny, bezprawnie noszone, a ostatnio zabrało się do zbadania nadużyc rozwodowych konsystorzy prawosławnych. Ruch wolnomyślicielski, finansowany w dalszym stopniu przez Moskwę, zdobywa się natomiast na nowe organa prasowe i występuje z bezprzykładnemi napaściami, jak np. sprawa przejścia na katolicyzm ambasadora japońskiego w Polsce, ś. p. Kawai. Napaść ta, z inicjatywy KAP-ej, znajdzie swój epilog w sądzie.

Pewnego rodzaju sukcesem katolickiego piśmiennictwa, (niestety, minimalnym wobec Boy'a, Rzymowskiego, Kaden-Bandrowskiego), jest zaliczenie do Akademji literatury Karola Huberta Rostworowskiego, który wniesie do tej instytucji myśl katolicką. W tym roku ukazał się wreszcie ostatni tom Encyklopedji kościelnej, zapoczątkowany przed laty prawie sześćdziesięciu przez ś. p. Ks. Biskupa Nowodworskiego.

Wśród nominacji biskupów wymienić należy szczególnie powołanie na biskupa polowego J. E. Ks. Gawlinę, pierwszego dyrektora K. A. P., J. E. Ks. Biskupa Fr. Lisowskiego na ordynarjusza tarnowskiego, J. E. Ks. Biskupa Bardę na ordynarjusza przemyskiego, J. E. Ks. Biskupa Niemirę na sufragana pińskiego, J. E. Ks. Biskupa Baziaka na sufragana lwowskiego, oraz J. E. Ks. Biskupa Tomakę na sufragana przemyskiego.

Sumując garść tych faktów musimy raz jeszcze podkreślić, że Kościół katolicki w Polsce w roku

ubiegłym przeżył wiele pięknych chwil, dokonał dużego postępu, a wiara i życie katolickie znacznie się pogłębiły.

S. C.

Rada Społeczna przy Ks. Prymasie Polski. Coraz więcej w czasach naszych uwydatniająca się doniosłość problemów społecznych nasunęła J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi myśl stworzenia Rady Społecznej, któraby miała za zadanie oświetlać społeczeństwu polskiemu te problemy na podstawie encyklik papieskich i torować w niem drogę dla przebudowy społecznej, jak ją ujmuje encyklika „Quadragesimo anno". Myśl ta znalazła jak najżywsze uznanie u Ojca św., który odniósł się do niej jak najbardziej przychylnie i Sam wykreślił ogólny program prac tej przyszłej Rady Społecznej. W oparciu o ten autorytet przystąpił Ks. Prymas do stworzenia Rady Społecznej, powołując do niej szereg specjalistów zarówno duchownych jak i świeckich, z dziedziny katolickich nauk społecznych. Do pierwszego składu Rady powołał J. Em. Ks. Kardynał Prymas dekretem swym z dn. 30 listopada r. u. ks. rektora Szymańskiego z Lublina, p. prof. dr. Caro ze Lwowa, ks. prof. dr. Mytkowicza z Krakowa, ks. prof. Wóycickiego z Wilna, p. prof. Górskiego z Lublina, ks. prof. dr. Piwowarczyka z Krakowa, ks. dyr. Kozłowskiego z Poznania. Poza tem jest członkiem czynnem Rady J. E. Ks. Biskup Kubina z Częstochowy. Prezesem Rady jest ks. rektor Szymański, sekretarzem ks. dyr. Kozłowski. Przewidziane jest uzupełnienie Rady o dalszych członków. W myśl specjalnych życzeń Ojca św. zajmie się rada społeczna przedewszystkiem przygotowaniem i wydaniem publikacyj z dziedziny katolickich nauk społecznych, zarówno o charakterze naukowym, jak i popularnym. Przewiduje się ogłoszenie konkursu w przyszłym roku na najlepsze prace z tego zakresu wiedzy.

(KAP).

Stosunki wyznaniowe w Czechosłowacji. Według ostatnich obliczeń w całej Czechosłowacji zamieszkuje 10.831.696 ocsób wyznania rzymsko-katolickiago, 585.041 grekokatolików, 1.129.758 ewangelików różnych odcieni, 793.385 wyznawców „kościoła narodowego” czechosłowackiego, 145.598 prawosławnych, 22.712 starokatolików, 356.830 wyznania mojrzeszowego i 854.638 bezwyznaniowców.

Procentowo cyfry powyższe tak się kształtują: katolików 73.54 proc., ewangelików 7.76 proc., bezwyznaniowców 5.8 proc., zwolenników czechosłowackiego kościoła narodowego 5.39 proc. i żydów 2.42 proc.

ADRES REDAKCJI katolickiego misięcznika dla Czechów na Wołyniu „Probuzeni”: Praga — XII, Záhrebska — 15. Filja redakcji w Polsce: Jarosław Szuster, poczta Werba.

Bibljografja i piśmiennictwo

Ks. Dr. Tihamér Tóth „*Dekalog*” (Kazania). T. I. i II. Z oryginału madziarskiego tłumaczył Robert Oléar, Kraków, 1933. Nakład ks. F. Machaya.

Tłumaczenie kazań znakomitego mówcy, opata i profesora uniwersytetu ks. Tóth'a prawdziwie wzbogaciło naszą bibljografję kaznodziejską. Trzeba te kazanie przeczytać, aby przekonać się, jak przedziwnie zastosowane są do czasów obecnych, ile zawierają głębokich i oryginalnych myśli, ciekawych przykładów, jakim żarem ducha tchną, nie goniąc jednak za wyszukaną formą. „...unikam na ambonie — pisze we wstępie autor — pustych frazesów Ponad wszystko powinienem cenić słowo Boże... Istotę rzeczy stanowi myśl, a styl jest tylko jej sługą”.

W kazaniach swoich ks. Tóth ujawnia niezwykłą umiejętność nawiązywania kontaktu z dzisiejszym słuchaczem słowa Bożego. „...piszę swoje kazania — wyznaje ks. Tóth — tak, jakbym rozmawiał ze słuchaczem siedzącym przy mojem biurku. Kiedy skończyłem, widzę jak mój mniemany słuchacz zwiesił głowę i mo-

dli się, a w jego skruszonem sercu budzą się dobre postanowienia. Chwała Bogu! Tego właśnie chciałem!" Takie w rzeczywistości są kazania ks. Tóth'a. Warto nimi uzupełnić bibljoteczkę kaznodziejską każdego kapłana.

Ks. Dr. Tihamér Tóth „*Chrystus—Król*". (Kazania). Kraków nakład ks. Fr. Machaya. Jest to cykl kazań, wygłoszonych do młodzieży uniwersyteckiej w Budapeszcie. Zalety ich te same, co i „Dekalogu". Tematy — aktualne, a więc: o rodzinie, wychowaniu, młodzieży, ojczyźnie, wartości nauki Chrystusowej, o Kościele i żyjącym w nim Chrystusie. Powtórzyć dosłownie te kazania byłoby rzeczą niezmiernie trudną, ale można zaczerpnąć z nich mnóstwo myśli, przykładów, argumentów, a przedewszystkiem metodę kaznodziejską, pobudzającą uwagę słuchacza.

„**Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy**"—organ Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów.

Treść styczniowego numeru: „Łacina a łacina" Stefana Cybulskiego; jest to interesujący artykuł o korelacji lekcji łaciny z lekcją religji. Dalej — „Potrzeby specjalnego sposobu nauczania dzieci wiejskich" ks. W. Niemyskiego, „Duch chrześcijański w sporcie" ks. J. S. „Pomoc do akcji misyjnej", ks. De Ville'a „Dajmy dzieciom podręcznik do religji", ks. B. S. „Na marginesie artykułu p. Dr. St. Skwarczyńskiej" ks. A. Hausnera. Pozatem — kronika i obszerne recenzje dzieł pedagogicznych.

Miesięcznik wychodzi na początku każdego miesiąca, prócz sierpnia i września. Prenumerata wynosi rocznie 15 zł., które wnosić należy do Administracji (Warszawa, ul. Solec, 36) przez P.K.O.. Konto Nr. 1410.

„**Prawda Katolicka**" — czasopismo poświęcone obronie wiary przed sekciarstwem. Styczniowy numer przynosi artykuły: „Wierzę w jeden św. Kościół Katolicki", „Wewnętrzne rozbicie protestantyzmu niemieckiego", „Teozofja i jej zasady", „Bezbożnictwo w Polsce"; poza tem—informacje i wiadomości o sekciarstwie. Adres redakcji „Prawdy Katolickiej": Radom, ul. Moniuszki, Nr. 24. Administracja: Diecezjalny Zakład Graf.-Drukarski w Sandomierzu. Roczna prenumerata z wysyłką pocztową—3 zł. 50.

„**Świt**" mięsięcznik poświęcony zwalczaniu alkoholizmu, przynosi w ostatnim numerze bogatą treść. Na wstępie znajdujemy odezwę w sprawie Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1-8.II.34) — poczem następują wartościowe artykuły prof. dr. P. Gantkowskiego („Dlaczego inteligencja winna brać udział w zwalczaniu alkoholizmu?"), dr. K. Kruppik - Bartkowskiej („Do czego dążymy" — Rola kobiety w walce z alkoholizmem), M. Kryzana („Chrystus

Pan a alkohol*), A. Kunsdorffa („90-lecie akcji przeciwalkoholowej na G. Śląsku"). W dalszym ciągu w artykule p. t. „Szkoła zwalcza alkoholizm" dowiadujemy się o nowem zaleceniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tygodnia Propagandy Trzeźwości oraz pierwszego w Polsce konkursu szkolnego na najlepsze wypracowania z dziedziny alkoholizmu (udział biorą wszystkie szkoły całej Polski). W dziale „Materjały na Tydzień Propagandy Trzeźwości" znajdujemy dyspozycje wykładu, wiersze do deklamacji i wyjątek do recytacji z nowej, wstrząsającej powieści J. Reytana: „Kto winiem?" Dopełniają obfitej treści wiadomości „Z życia organizacyjnego" oraz „Z wydawnictw"—a ponadto osobny dział młodzieży przynosi oryginalny artykuł o tytoniu, wiersze, życiorys sławnego Irlandczyka-abstynenta, Daniela O'Connell, a także informacje o życiu abstynenckich organizacyj młodzieży. Prenumerata tego ważnego dla osób społecznie pracujących czasopisma wynosi tylko 1 zł. kwartaalnie. Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Podgórna 12b, P. K. O. 200-424.

„Przyjaciel Trzeźwości" wyszedł świeżo z druku i podaje ciekawy artykuł o 90-leciu ruchu przeciwalkoholowego na G. Śląsku, poczem następuje bogaty dział pod tytułem „Materjały na Tydzień Propagandy Trzeźwości", zawierający gotowy wykład, deklamacje, utwór sceniczny w 3 obrazach, monolog i t. p. Jest jeszcze osobny „Kącik dla dzieci oraz inne drobiazgi — a całość zdobią odpowiednie ilustracje. Prenumerata tego popularnie redagowanego kwartalnika wynosi *tylko 75 groszy na cały rok!* Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Podgórna 12b P.K.O. 200-424.

Katalog rzeźb religijnych Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej. Ukazał się nakładem księgarni „Verbum" katalog rzeźb religijnych wybitnej naszej art.-rzeźbiarki, p. Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej. Na wstępie katalog zawiera błogosławieństwo J. Em. Ks. Kardynału-Prymasa A. Hlonda, wyrazy uznania ze strony p. B. Nogaro, dyrektora gen. pomników, muzeów i galeryj papieskich, oraz artykuły: „Kilka słów o sztuce kościelnej Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej" ks. prof. P. Stygera i „Quelques appreciations sur l'art religieu de Mme Sophie Kamińska" — o. Stefana Lajeunie Z. K., dyrektora wydawnictwa „La Vie Intelectuelle".

Katalog zawiera zdjęcia z 15 ostatnich figur i płaskorzeźb p. Z. Trzcińskiej-Kamińskiej, Niezwykłą monumentalnością uderza najnowsze dzieło: Stacje Męki Pańskiej. Artystka przeprowadza, konsekwentnie w kompozycji aż do najmniejszych szczegółów surową zasadę opanowania materji i wyzwalania się z niej, aby tem silniej uwydatnić ducha. Przeważa prostota pełna umiaru, mistycz-

ny spokój, pogrążenie się w modlitwie. Znać odrazu, że tu—obok wprawnej ręki — współdziałało również pełne wiary i entuzjazmu oddanie się idei (KAP).

Ks. Dr. Michał Klepacz *„Idea Boga w historjozofji Augusta Cieszkowskiego na tle ówczesnych prądów umysłowych"*. Kielce, 1933.
Augustowi Cieszkowskiemu, autorowi dzieła „Ojcze Nasz", poświęcono w ostatnich latach więcej prac naukowych. Jedną z nich jest monografja ks. Dra Klepacza. Autor opracował poglądy polskiego filozofa zupełnie oryginalnie i skrupulatnie. Temat ujął tak szeroko, że graniczy to niekiedy z dygresjami, co jednak nie zmniejsza zaciekawienia, z jakiem czyta się to dzieło, Wyłożywszy źródłowo poglądy Cieszkowskiego, autor zalicza je do pokrewnych z panteizmem.

W następnym numerze „Miesięcznika Diecezjalnego" będzie podany spis książek, nadających się do bibljotek szkolnych.

Roczna prenumerata Miesięcznika — 30 zł.
Pojedyńczy zeszyt — 2 zł. 50 gr.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Red.: **Ks. St. Dietrich**. Wyd.: **Ks. J. Szych**, Kanclerz Kurji Biskupiej

Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku.